PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

W niedzielę dnia 22 maja 1927 roku odbędzie się w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej 43, o godzinie **10 przed południem**

WIEC KUPIECKI

z porządkiem dziennym:

Konieczność nowelizacji ustawy o spoczynku niedzielnym.

W ostatnich latach — Rządy w Polsce przyrzekały **stale** nowelizację tej ustawy, jednakże z powodu nacisku wrogich kupiectwu żydowskiemu sfer politycznych — dotychczas zamiary rządowe nie zostały wprowadzone w czyn. Wobec energicznej i demagogicznej przeciwakcji powyższych sfer, koniecznem więc jest, aby kupiectwo krakowskie dało drogą **rezolucji masowego wiecu** — wyraz swemu życzeniu i żądaniu uznania swych słusznych postulatów.

---

1. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Dobroczynnego **„Gemilat Chasudim“** w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 22 maja b. r., o godzinie 4 po południu, w sali obrad gminy żyd. przy ulicy Skawińskiej 2, I. p.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu Założycieli.
2. Wybór 4 członków Zarządu, 3 członków Komisji rewizyjnej i 6 członków Sądu polubownego.
3. Wnioski i interpelacje.

Rafał Pfeffer
sekretarz.

Dr. Rafał Landau
przewodniczący
Komitetu Założycieli.

Ograniczenie egzekucji wymiaru podatku obrotowego.

Dzięki interwencji Centrali Związku Kupców w Warszawie„ wystosowało Ministerstwo Skarbu telefonogram do wszystkich Urzędów Skarbowych, w którym zarządziło, aby wszelkie materjały w sprawie wymiaru podatku obrotowego za rok 1926, jako to: wykazy pokrzywdzonych płatników i t. p. **składane przez organizacje gospodarcze,** — Izby Skarbowe przesyłały Urzędom skarbowym, w celu **szczegółowego zbadania.** — Również Urzędy, które otrzymały materjały te bezpośrednio, winny niezwłocznie je zbadać i zużytkować przy rozpatrywaniu odwołań.

Jak z powyższego wynika, przysługuje prawo Związkom zawodowym przedkładania Urzędom skarbowym list szczególnie pokrzywdzonych płatników, które to listy przeglądnie i w miarę uznania uwzględni naczelnik Urzędu skarbowego — przed przedłożeniem wniesionych odwołań Komisji Szacunkowej dla ewentualnego tymczasowego ograniczenia egzekucji przed terminem przesłania aktów Komisji Odwoławczej.

W związku z tem zamierza **Krakowskie Stowarzyszenie Kupców** przedłożyć Izbie Skarbowej listę szczególnie pokrzywdzonych pod względem wymiaru podatku obrotowego za rok 1926 **swoich członków.**

Wzywa się więc członków płatników-podatkowych, którzy uważają, iż wymiary ich są rażąco sprzeczne z ich rzeczywistymi obrotami, aby w terminie do dnia 26 maja 1927 roku przedłożyli Sekretarjatowi odnośne konkretne dane, mogące potwierdzić wniesione odwołania, poczem po zbadaniu przez Zarząd Stowarzyszenia słuszności zarzutów rekurentów, — lista zostanie wygotowaną i miarodajnym czynnikom przedłożoną.

Płatności podatku przemysłowego.

W Nrze 19 „Przeglądu Kupieckiego“ ogłosiliśmy okólnik Min. Skarbu (z dnia 9 maja b. r. Nr. 195, L. DPO. 538/III.), w myśl którego można uiścić **różnicę** między kwotą wymierzonego podatku a sumą zaliczek, (płatnych na poczet podatku przemysłowego na rok 1926, w ciągu tegoż roku) w następujących terminach ulgowych, bez placenia kar za zwłokę: do 20 maja połowę tej **różnicy,** a drugą połowę do 15 czerwca.

Otóż wiele Urzędów rozesłało nakazy płatnicze po 15 kwietnia, tak, iż termin wnoszenia ewentualnych rekursów, względnie zapłaty różnicy podatkowej przypada na termin późniejszy, a więc naprzykład: o ile termin ten wypada na dzień 15 czerwca (naprzykład w Tarnowie), w takim razie można — naszem zdaniem — zrezygnować z „dobrodziejstwa“ powyższego okólnika i zamiast należytość płacić w 2 ratach, — można to uczynić jednorazowo do dnia 15 czerwca, względnie w myśl obowiązujących ustaw w dodatkowym terminie 14-dniowym, t. j. do 29 czerwca. — Tak więc dobrodziejstwo to jest iluzorycznem, a małe zastosowanie ma jedynie w tych wypadkach, w których termin płatności przypadał na 15 maja.

W sprawie tej zwróciliśmy się do Centrali Związku Kupców w Warszawie, z prośbą o uzyskanie w tej mierze autorytatywnego wyjaśnienia Ministerstwa.

Projekt nowego podatku majątkowego.

Pół procent od majątku powyżej 10.000 zł.

Rada finansowa opracowuje obecnie projekt ustawy o stałym podatku majątkowym.

Projekt przewiduje wprowadzenie podatku w wysokości pół procent od majątku ruchomego i nieruchomego, wartości minimum 10.000 złotych.

Wszelkie zaległości, wynikające z jednorazowego podatku majątkowego, zostaną uchylone. Natomiast wpłacone w swoim czasie zaliczki pójdą w poczet nowego podatku.

Podatek będzie obowiązywać osoby prawne i fizyczne, przyczem ustawa określi i zdefinjuje pojęcie majątku.

Obniżenie stopy procentowej.

Rada Banku Polskiego obniżyła z dn. 13 maja r. b, oficjalną stopę dyskontową dla weksli z 8½ do **8%**, stopę zaś zastawową dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu z 10% do 9½%.

W sprawie ulg przy wymiarach podatku przemysłowego za rok 1926.

W Nrze 19 ogłosiliśmy w streszczeniu nowy okólnik Min. Skarbu w tej sprawie. — Obecnie, po otrzymaniu dokładnego brzmienia, podajemy okólnik ten po raz wtóry, celem dokładnego poinformowania naszych czytelników, kogo właściwie ulgi te dotyczą:

Na skutek starań Centrali Związku Kupców w Warszawie, Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 9 b. m. Nr. 194, L. DPO 5270/III., — mocą którego upoważnia Prezesów Izb skarbowych do zniżania stawki podatku obrotowego do 1 procent dla przedsiębiorstw, prowadzących hurtowną sprzedaż., chociaż nie wykazujących tej sprzedaży prawidłowemi księgami handlowemi. Z ulgi tej korzystać mogą przedsiębiorstwa, zajmujące się sprzedażą tych artykułów, które w razie prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych korzystały w roku 1926 z pół procentowej stawki podatku przemysłowego. Do artykułów tych należą artykuły pierwszej potrzeby, oraz surowce, niezbędne do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego, których wykaz został załączony do § 26 rozp. wyk. Min. Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 (Dz. U. Nr. 82, poz. 560, zał. do § 26 lit. A i B). Są to:

Artykuły spożywcze pierwszej potrzeby.

1. Zboże, ziemiopłody oraz jadalne produkty spożywcze pochodzenia krajowego (mąka, pieczywo, kasza, sól, cukier, nabiał, mięso, tłuszcze jadalne, rolinne i zwierzęce, wyroby masarskie, kawa zbożowa i t. p.), z wyjątkiem ryb, drobiu, dziczyzny, wszelkiego rodzaju konserw, pasztetów i majonezów, oraz wyrobów cukierniczych i trunków z zawartością alkoholu.

2. Śledzie solone, wędzone i opiekane, tak krajowe, jak i zagraniczne, wymienione pod literą b) i c), punkt 4, pozycja 37

taryfy celnej z dnia 26 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 540), oraz bydło i nierogacizna.

1. **Pasza wszelka:** siano, słoma, otręby i makuchy.

2. **Artykuły opałowe,** a mianowicie: drzewo opałowe i odpadki drzewne (szczapy, wióry i opiłki), węgiel kamienny, brykiety, koks, torf, nafta, gaz ziemny, węgiel drzewny i torfowy.

3. **Mydło wyrobu krajowego,** z wyjątkiem toaletowego i leczniczego.

4. **Surowce:**

a) mineralne, a mianowicie: wszelkie rudy i piryty, wapień, dolomit, gliny, piasek, żwir, kamienie nieobrobione, wosk ziemny, żużle wszelkie, wypałki pirytowe, grafit, ropa naftowa i jej odpadki, oraz wszelkie inne ciała kopalne:

b) roślinne, a mianowicie: drewno wszelkie nieobrobione, kora drzewna, bawełna, odpadki i wyczoski lniane i konopne, żywice naturalne, kauczuk, trzcina, wiklina, trawa morska, łyko lipowe, nasiona wszelkie;

c) zwierzęce, a mianowicie: skóry surowe, futra surowe, puch, pierze, kości surowe, rogi i kopyta, żołądki i jelita, krew wełna, wyczoski i odpadki wełniane, włosię, szczecina, sierść, i ine zwierzęce surowe organy i produkty odpadkowe.

5. **Artykuły zastępujące surowce i odpadki:** szmelc (wszelkiego rodzaju, złom żelazny), stłuczki szklane, guma używana i odpadki gumowe, szmaty i makulatura, melasa.

Prócz wymienionych artykułów korzystać mogą z ulgi podatkowej mimo nieprowadzenia ksiąg handlowych również i inne, a mianowicie te, które mocą rozporz. Ministra Skarbu z dnia 7 października 1925 roku, Dz. U. Nr. 106, poz. 756, również ze zniżonej stawki korzystały. — Należą tu: 1) **materjały budowlane:** obrobione drzewo budulcowe i materjały przemysłu tartacznego, podkłady i kopalniaki, cegła, wapno, cement, dachówka, papa dachowa, blacha żelazna i szyby okienne; 2) **worki;** 3) następujące **narzędzia rolnicze:** pługi konne, brony, sierpy, kosy, grabie i kultywatory, młocki, kieraty, wialnie, sieczkarnie, żniwiarki, kosiarki i siewniki; 4) **nawozy sztuczne;** 5) **surowce żelaza:** żelazo i stal w sztabach, belkach i szynach; 6) **przędza** wszelka **wyrobu krajowego** i 7) **tkaniny wyrobu krajowego.**

W tym samym okólniku Ministerstwo zarządza, że zniżka ta może być stosowaną tylko na **indywidualne** podania płatników, po uprzedniem stwierdzeniu niewątpliwego charakteru hurtowego przez Naczelników Urzędów Skarbowych, których jednocześnie upoważnia się ograniczać egzekucję do wysokości kwot podatku, przypadających w myśl wniosków, przesłanych Izbie Skarbowej. Zniżony na zasadzie omówionego okólnika podatek na rok 1926 nie może być jednak niższy od wymiaru za cały rok 1925.

* * *

W związku z tem urzędy winny ograniczyć w myśl p. 1 okólnika z dnia 2-go lipca 1926 roku L. DPO 8688/III do odpowiedniej kwoty wysokość zaliczek kwartalnych na rok podatkowy 1927.

* * *

Uwaga! Przypominamy, iż prowadzący przedsiębiorstwo wyłącznie hurtowe winien posiadać patent I. kategorji, zaś kto zajmuje się sprzedażą hurtowną i detaliczną — II. kategorję. Tak więc prowadzący przedsiębiostwo za świadectwem przemysłowem II. kategorji korzystać może z ulgowej 1 procentowej stawki tylko od transakcyj, dokonanych w hurcie.

Zabezpieczenie celnych należytości.

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z d. 23. III. 1927 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 12. poz. 152), przy warunkowych odprawach towarów, zabezpieczenie cła i należytości ubocznych może być składane **w gotówce** lub **papierach wartościowych,** oznaczonych w wykazach, ogłaszanych przez Ministerstwo Skarbu. Zabezpieczenie cła i należytości ubocznych w innych formach może być przyjmowane tylko za osobnem zezwoleniem Ministerstwa Skarbu.

Należy zauważyć, że zabezpieczenie cła przy odprawach warunkowych, przyjmowane w gotowiźnie, ma na widoku takie wypadki, w których zabezpieczenie składane bywa w jednym urzędzie, a odbierane przez stronę w tym samym urzędzie celnym względnie w innym.

Przyjęcie towaru za fakturą stwierdza akceptację kupna-sprzedaży.

Sąd Okręgowy w Warszawie powtórzył jeszcze raz znane orzeczenie, które niejednokrotnie wypowiadał b. Senat rosyjski, że przyjęcie faktury stwierdza akceptację towaru i ceny, a przeto osoba, która przyjęła towar za fakturą, nie może potem kwestjonować ceny. Ponieważ w danym wypadku pozwany zgłosił spór co do jakości towaru, Sąd orzekł, że wady towaru należy reklamować w krótkim czasie w myśl art. 1648 K. C., czego pozwany nie uczynił; tranzakcja była dokonana między stronami w lipcu 1925 roku, a powództwo zostało wytoczone dopiero w sierpniu 1926 roku.

Ogłoszenie Urzędu Celnego w Krakowie.

Dnia 7 czerwca 1927 r., o godzinie 10-tej rano, odbędzie się w magazynach kolejowo-celnych na dworcu towarowym, ul. Kamienna L. 36, licytacja na wyroby z żelaza, metalu, gumy, papieru, drzewa, szkła, na tkaniny, obuwie, kapelusze słomkowe, lokomobile i t. p.

Towary niesprzedane w dniu 7 czerwca b. r. będą po raz drugi wystawione na przetarg publiczny w dniu 22 czerwca 1927 r., o godzinie 10-tej rano.

Bliższych szczegółów można zasięgnąć od dnia 20 maja b. r. w Urzędzie celnym.

Cenniki sklepowe.

Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców, **branży papierniczej,** mogą odebrać cenniki w składzie papieru p. Wolfa **Rosenbluma,** ul. Grodzka 40.

Konieczność nowelizacji ustawy o spoczynku niedzielnym.

Sprawa spoczynku niedzielnego została w ostatnim czasie wyzyskaną przez zbankrutowane stronnictwa polityczne, aby w swój rydwan wprzęgnąć zainteresowane sfery kupieckie. — Ustawa z roku 1919 o spoczynku niedzielnym krzywdzi specjalnie tę rzeszę kupców, która ze względów religijnych zmuszoną jest świętować w dnie sobotnie. — Około 80 procent kupiectwa w Polsce wskutek tej ustawy zmuszonych jest do świętowania — prócz swoich świąt — dodatkowo jeszcze przez około 70 dni w roku i ta strata czasu stanowi dla nich wielki ubytek w zarobkowaniu.

Już w roku 1925 skrajnie antysemicki **rząd Grabskiego musiał przyznać,** że krzywda, wyrządzona kupiectwu żydowskiemu ustawą o czasie pracy z roku 1919, **musi ulec zmianie.** — Nie czynił tego wówczas dla pięknych oczu żydowskich; **domagał się tego konsument,** aby w niedzielę nie był skazany swoje zapotrzebowanie pokrywać w restauracjach, cukierniach i płacić za potrzebne towary daleko wyższe ceny.

Od przeszło roku rząd obecny przyrzeka tę sprawę uregulować. Zwoływano ankiety i różnymi argumentami pro i contra rząd jest dostatecznie zasypywany.

Obecnie — jak mówiliśmy, — **stojąc przed wyborami** do przyszłego Sejmu, — stronnictwa polityczne starają się ze sprawy spoczynku niedzielnego zrobić popularne **hasło polityczne.**

Największe larum daje się zauważyć ze strony... **pomocników handlowych.** — Jest ciekawem, że w Polsce handel (bez banków i biur) zatrudnia nie więcej, jak około 15.000 pomocników handlowych.

Kupiectwo **zrzeka się** dobrodziejstwa współpracy swoich pomocników handlowych w dnie niedzielne i świąteczne, mimo, iż — o ile o żydowski handel chodzi, — handlowcy świętują **od piątku po południu do poniedziałku rano;** jakkolwiek kilkugodzinna praca w niedzielę, — bo tylko o **kilka godzin** chodzi, — nie nadwyrężyłaby zbytnio ich obowiązku o 46-godzinnym tygodniu pracy.

Ale w inny sposób chcielibyśmy jeszcze naświetlić, jak sfery ultra-katolickie dziś obowiązującą ustawę łamią, o ile muszą nagiąć spoczynek niedzielny do swoich interesów. W drukarniach i redakcjach pism codziennych praca w niedziele w godzinach wieczornych (przed godziną 12-tą w nocy) jest w pełnym ruchu, przygotowuje się nakłady dla pociągów, które odchodzą w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek. — Są to pisma ultra-katolickie.

Tak samo w jadłodajniach, cukierniach, pracują właściciele oraz ich pomocnicy przez cały dzień niedzielny i nikomu nie wpadnie do głowy nazywać tego naruszeniem spoczynku niedzielnego.

Heca, którą obecnie organizuje dyktat z góry, upozorowaną jest hasłami słuszności i sprawiedliwości w poszanowaniu niedziel i świąt katolickich przez wszystkie kategorje przedsiębiorstw handlowych, jak atoli wykazaliśmy, praca nie ma nic wspólnego z poszanowaniem niedziel i świąt katolickich, skoro bywa dotychczas wykonywaną nawet przez sfery ultra-katolickie.

Główny argument, wysuwany przez te sfery, polega na poszanowaniu panującej religji. — Naruszenia tego nikt nie zamierza się dopuścić, lecz jedynie domagamy **się wolności pracy dla tych, którzy danej religji nie wyznają.**

W walce o złagodzenie przymusowego spoczynku niedzielnego.

Zgromadzenie krakowskiego kupiectwa i rękodzieła żydowskiego.

W sobotę dnia 14 bm. o godz. 9-tej wieczorem odbyło się w wielkiej sali Kahału krakowskiego Zgromadzenie ludowe w sprawie uchylenia sprzecznego z art. 111 konstytucji przymusowego spoczynku niedzielnego.

Zgromadzenie otworzył adw. Dr. J. Zimerman, poczem wybrano prezydjum, w skład którego weszli jako przewodniczący Dr. Zimerman, jako zastępcy dyr. Pineles i radca Schechter, prezes Krak. Stow. Kupców, a jako sekretarz p. Himmelblau.

Jako pierwszy przemawiał Dr. Juda **Zimerman,** który w treściwym i rzeczowym referacie skreślił ogólne położenie mas żydowskich, dotkniętych ustawą o spoczynku niedzielnym. Sprawa spoczynku niedzielnego — wywodzi referent, — przestała u nas być kwestją czysto gospodarczą, a stała się sprawą polityczną. Na jej tle rozgorzała czysto polityczna nagonka, obliczona na zupełne zniszczenie żydowskich mas kupieckich i rzemieślniczych.

Mowca polemizuje z zarzutem, jakoby częściowe uchylenie spoczynku niedzielnego zagrażało zdobyczom socjalnym, t. j. 46-godzinnemu tygodniowi pracy. Akcja nasza bowiem zmierza ku temu, aby było dozwolonem pracować przez kilka godzin jedynie tym kupcom i rzemieślnikom, którzy nie zatrudniają żadnego personalu i sami zawód swój wykonują. Nie zagraża to więc ani 46-godzinnemu tygodniowi pracy, ani też nieżydowskim kupcom i rzemieślnikom, ci bowiem pracują 6 dni w tygodniu, podczas gdy Żydzi, chcący zostać wiernymi zasadom religji, zmuszeni są ograniczyć swój tydzień pracy do 5 dni, względnie 4 i pół.

Położenie Żydów jest fatalne. 70 procent ludności żydowskiej to kupcy, — i to tacy, których ustawa bezwzględnie krzywdzi. Jeśli przyjmiemy, że 250 tysięcy Żydów zajmuje się handlem w Polsce , to najwyżej jest 20 tysięcy takich, którzy zatrudniają siły pomocnicze, reszta zaś, — całe gros, bo około 230 tysięcy, — to drobni kupcy, pracujący bez pomocy. Ich to krzywdzi ustawa o przymusowym spoczynku niedzielnym. Oni też nie mogą podołać obowiązkom względem państwa, — gdyż ubytek 70 dni pracy w roku daje im poważne minus.

Ze omawiana ustawa jest krzywdzącą dla ludności żydowskiej, świadczy fakt, że t. zw. ugoda polsko-żydowska uznała postulat zniesienia spoczynku niedzielnego. Zaś obecny wicepremjer p. Bartel w sławnem swem orędziu, jako premjer po wypadkach majowych ubiegłego roku, zapowiedział słuszne i zgodne z konstytucją załatwienie tej palącej sprawy. Niestety jednak do dziś obietnica nie została spełniona.

Z drugiej strony atoli przeciwnicy nasi rozwijają szeroką agitację, — zarzucając miarodajne czynniki memorjałami i rezolucjami, uważając ulgi w tej sprawie jako największe niebezpieczeństwo dla państwa. Znamienne są rezolucje wieców w Poznaniu, w Krakowie, w Nowym Targu i w wielu innych miejscowościach, — domagające się utrzymania w mocy zakazu pracy w niedzielę. Mowca odczytuje publikowane uchwały i rezolucje, w których nie względy rzeczowe, natury ekonomicznej grają rolę, ale tylko antysemityzm oraz chęć zniszczenia żydostwa.

Drugi z kolei mowca, p. radca **Schenker,** polemizuje z przeciwnikami ulg w spoczynku niedzielnym i wykazuje, że ustawa jest jawnem pogwałceniem konstytucji.

Następnie mowca przeprowadza porównanie z innemi państwami i wykazuje, że nawet Turcja nie zmusza części swych obywateli do bezczynności w czasie ich spoczynku świątecznego. Tam spoczywać mogą mahometanie w piątki, chrześcijanie w niedziele, a Żydzi w soboty, — zaś w innych dniach, w których rytuał nie zabrania pracy, mogą pracować.

W Niemczech przedwojennych również dozwolonem było otwierać sklepy w niedziele w godzinach popołudniowych od 1—5. Mowca rozumie, że w czasie nabożeństw przed południem byłoby to niemożliwem, ale praca przez kilka godzin popołudniowych nie obrazi niczyich uczuć religijnych, a zrujnowanemu kupcowi da możność częściowego wynagrodzenia straconego czasu. Prelegent domaga się bezwarunkowego zniesienia ustawy o przymusowym spoczynku niedzielnym, jako wymierzonej tylko i wyłącznie przeciw żydowskiej sferze kupieckiej.

Publiczność licznie zebrana wysłuchała w skupieniu obu mowców i nagrodziła ich hucznymi oklaskami.

Po referatach uchwaliło zgromadzenie przesłać na ręce p. wicepremjera Bartla następującą rezolucję:

„Zebrani przeważnie ze sfer kupieckich i rzemieślniczych żydowskich na wiecu w Krakowie dnia 14 maja 1927 r. zwracają się do Pana Wicepremjera z prośbą o jak najszybsze uchylenie sprzecznego z art. 111 konstytucji przymusowego odpoczynku niedzielnego, rujnującego materjalnie ludność przemysłową i handlową żydowską, a szkodliwego dla państwa wobec sztucznego zmniejszenia produkcji i konsumcji“.

Małe zapytanie pod adresem członków Kongregacji Kupieckiej w Krakowie.

1) Dlaczego w każdą niedzielę sprzedajecie papierosy, gazety, artykuły spożywcze, wszelkie trunki, wodę sodową i t. d., tylko dlatego, że ustawa **państwowa** na to zezwala, — choć nikt was do tego nie zmusza — i... łamiecie w ten sposób spoczynek niedzielny?

2) Dlaczego w t. zw. „złotą niedzielę“, która przecież również jest dniem świątecznym i którą w równej mierze, jak i inne, święcić należy, macie Panowie otwarte sklepy w godzinach, na które rozporządzenie **państwo-**

we pozwala, choć nikt was do tego nie zmusza i... łamiecie w ten sposób spoczynek niedzielny?

3) Dlaczego macie otwarte sklepy podczas tych świąt kościelnych, których **ustawa państwowa** nie uważa za święta oficjalne, — choć nikt was do tego nie zmusza i ...łamiecie w ten sposób spoczynek świąteczny?

4) Dlaczego podczas odpustów i uroczystości kościelnych — przed kościołami i klasztorami sprzedają przekupnie przez całą niedzielę i święta... i łamią w ten sposób spoczynek niedzielny?

Zastanówcie się Panowie nad tymi faktami, a następnie zechciejcie nie mieszać religji i świętości niedzieli — do zupełnie prozaicznych spraw handlu i przedstawiać ograniczoną do kilku godzin sprzedaż w niedzielę jako zamach na jej świętość albo bezpieczeństwo religijne.

Nieco o naszym przemyśle.

Tak samo jak, zdaniem niektórych sfer, posiadamy **zbyt wiele handlujących,** lub — jak to potocznie mówią — za wielu kupców, tak samo twierdzi się znów ogólnikowo, że mamy za duży, a inni, że za mały **przemysł** i **rzemiosło.** Warto się wobec tego bliżej przyglądnąć kilku cyfrom, które wykażą ilość jednostek przemysłowych i rzemieślniczych, które to zestawienie zaczerpniętem jest z wykazów Urzędów skarbowych w całej Polsce.

I tak wykupiono świadectwa przemysłowe:

kategorje	1924	1925	1926
I.	208	190	160
II.	181	127	114
III.	511	297	304
IV.	2.712	2.184	1.719
V.	5.192	4.260	3.656
VI.	9.016	7.644	7.074
VII.	22.840	17.647	13.050
VIII.	161.536	185.955	171.149

Skoro prowadzących przedsiębiorstwa na podstawie kategorji VIII. nie można zaliczyć do **przemysłu,** bo do roku 1926 każdy samodzielny majster, pracujący nawet bez żadnej siły najemnej, musiał wykupić patent, to widzimy z tej tabeli, że wraz z rzemiosłem, zatrudniającem więcej, jak 4 siły najemne, było **w całej Polsce** w roku 1926 czynnych 26.000 jednostek.

Tu dodać należy, że do przemysłu wielkiego lub średniego dolicza spis z roku 1921 na całą Polskę również wodociągi, gazownie i elektrownie w ilości 93, hut 44, przedsiębiorstw górniczych i kamieniołomów 446, w przemyśle mineralnym było samodzielnych 4.602, w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym 2.375, w przemyśle chemicznym 1.776.

Gros samodzielnych rzemiosł przypada na działy odzieżowy i galanteryjny, bo zatrudniają aż 207.065 samodzielnych, atoli tylko 1.370 osób personalu pracowniczego i nadzorczego robotników 101.105; pomagało im 27.739 członków rodzin.

Jasno więc wynika z powyższego, że większa część w tych zawodach pracowała wogóle bez żadnej siły najemnej, a druga część zadowalnia się terminatorem, czeladnikiem lub pomocą rodziny. Nie na różach usłany jest zatem zawód odzieżowy i galanteryjny, nie może się też poszczycić, że stoi na wysokości swego zadania.

Nie lepiej dzieje się z 58.390 samodzielnymi, pracującymi w przemyśle **spożywczym.** Przedsiębiorstwa te zatrudniają bowiem 8.635 osób personalu pomocniczego (kelnerzy, pokojówki etc.) i 73.520 robotników. Znów nikły procent w tych zawodach (piekarstwo, rzeźnictwo, cukiernictwo, browary, gorzelnictwo, cukiernie, restauracje, mleczarnie etc.) posługują się najemnemi siłami.

W przemyśle skórzanym (garbarstwo, szewstwo, rękawicznictwo, rymarstwo) czynnych samodzielnych było 9.692, które zatrudniały personal pomocniczy i nadzorczy w liczbie 795 i 13.194 robotników. W przemyśle chemicznym pracowało samodzielnie 1.776, zatrudniając 3.304 personalu pomocniczego i nadzorczego oraz 16.223 robotników, czyli na ludność w Polsce zaledwie **2/3 pro mille.**

W przemyśle poligraficznym (drukarnie, litografje, fotografje, heljograwura, cynkografja, rytownictwo) 4.470 pracowało samodzielnie zatrudniających 1.562 jako personal pracowniczy i nadzorczy i 11.171 robotników. Znów cały ten zawód nie zatrudnia wogóle więcej, jak 2/3 pro mille, co świadczy o niskim stanie kultury i oświaty u nas.

Przemysł włókienniczy zatrudniał samodzielnych 16.464, którzy znów zatrudniają 8.653 personalu pracowniczego i 133.203 robotników.

Przemysł drzewny wykonywany jest przez 49.887 samodzielnych, którzy zatrudniają 4.822 personalu pracowniczego i 56.492 robotników.

Przemysł budowlany wykonywany jest przez 44.992 samodzielnych, przy 4.875 personalu pracowniczego i 51.427 robotników. Nie wesoło dzieje się w tym zawodzie, który tak nielicznych zatrudniać może robotników.

Razem samodzielnych w całej Polsce pracowało 447.503 osób, zatrudniając 57.462 personalu pracowników i 699.202 robotników. Pomagających członków rodziny było 60.205.

Jeżeli porównamy cyfrę 447.000 samodzielnych w roku 1921, a cyfrę wykupionych patentów nawet w roku 1924, to dojdziemy do wniosku, że wskutek ruiny gospodarczej znikła połowa.

Wolna do objęcia posada REDAKTORA

tyg. pisma zawodowo-kupieckiego. — Reflektuje się na siłę pierwszorzędną, dobrego stylistę i ekonomistę. — Zgłoszenia **tylko pisemne** przyjmuje p. Samuel Schechter w Krakowie, Rynek gł. 14.

Zniżka cen żelaza.

W dniu 11-go bm. po długich obradach, toczonych między Ministerstwem Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem Pana Ministra Kwiatkowskiego a Syndykatem Polskich Hut Żelaznych w sprawie ustalenia nowych cen za żelazo — podpisano następujący układ:

1. Zasadnicza cena 1 t. żelaza obniża się ze Zł. 360·— na 350·—.

2. Dopłatę do ceny zasadniczej, wynoszącą od 1-go kwietnia r. b. 3% obniża się do 2%.

3. Dla instytucyj rządowych rabat od cen zasadniczych pozostaje w wysokości 5%.

4. Dla wytworów żelaznych, przeznaczonych na eksport, Syndykat przyznaje przemysłowi przetwórczemu specjalne ulgi.

Z rynków zbożowych.

Skoro chleb drożeje codziennie, rośnie zainteresowanie szerokich sfer, aby o obecnej sytuacji na rynku zbożowym czegoś konkretnego się dowiedzieć. — Dzienniki ze sfer rządowych ogłaszają, że rząd nie zawinił w obecnym braku zboża przez tolerowanie bezwzględnego wywozu. — Sytuacja przedstawia się u nas następująco:

Dnia 15 lipca 1926 r., t. j. przed żniwami, rząd zapomocą organów, stojących mu do dyspozycji, ogłosił widoki zbiorów zbożowych i tak: **pszenicy** 15 miljonów, żyta 65 miljonów. — Oficjalny „PAT" 1 sierpnia 1926 r. sprostował to oszacowanie: pszenicy na 13 miljonów, żyta na 51 miljonów. — Faktycznie zebrano daleko mniej.

Już wówczas rząd ogłosił, że pozostanie ze zbiorów na wywóz: żyta 70.000 wagonów, pszenicy 10.000 wagonów; wywieźliśmy daleko mniej, lecz ceny, które ówcześnie notowano na rynku zbożowym u nas, wynosiły: w lipcu 22'30 za żyto, w sierpniu 3'40 dol., — natomiast doszła ta cena 10 maja do 58—59 za żyto poznańskie loco Kraków. Żyto węgierskie lub amerykańskie kalkuluje się loco Kraków na zł. 57—58 za 100 kg. — Jak widzimy, cena żyta podwyższyła się w stosunku do cen ze sierpnia o przeszło 100 procent.

Sytuacja na rynku pszenicy przedstawia się następująco: Płacono w ostatnim tygodniu za pszenicę krajową zł. 61—62 za 100 kg. Zagraniczna pszenica kalkuluje się przy imporcie do nas do 66 zł. za 100 kg. — Mimo wysokiego cła, wynoszącego zł .16'50 za 100 kg., kalkuluje się już obecnie przywóz węgierskiej mąki loco granica dol. 9, — razem z cłem i przywozem loco Kraków kalkuluje się na dol. 11.

Charakterystycznem jest, że młyny krajowe, które przemielają pszenicę, za której przywóz nie opłaca się żadnego cła, domagają się za mąkę około 11 dolarów.

W ostatnich tygodniach znamionuje rynek zbożowy stan wyczekiwania tak ze strony sprzedających jak i kupujących. — Ceny bowiem osiągnęły już tak wysoki stan, że na spekulację nikt się nie pisze.

Żyta krajowego w ostatnich tygodniach niemal że nie oferują. Chłop przyjeżdża do miasta po zapasy zboża dla własnej potrzeby.

Fachowcy twierdzą, że znajdują się u nas jeszcze drobne ilości zboża. — Gdy do zbiorów jeszcze przynajmniej upłynąć musi 10 tygodni, to spodziewać się można, że przywóz z zagranicy znacznych ilości zboża zaciąży na naszym bilansie płatniczym.

Jak się kalkulują ceny na rynkach zagranicznych, wykaże następująca tabela:

Ceny pszenicy	z końcem sierpnia 1926	z końcem kwietnia 1927
Chicago	5.40	5.03
Nowy York	5.90	5.61
Berlin	6.45	6.47
Praga	6.90	7.26
Hamburg (pszen. zagran.)	6.15	6.40
Warszawa	4.86	6.70

ZAŻALENIE!

Pod adresem Dyrekcji Poczt!

Swego czasu wprowadzone zostało — w myśl słusznych życzeń wszelkich sfer gospodarczych — **3-razowe doręczanie poczty** przez listonoszy, a mianowicie o godz. 8-mej, 10-tej przedpoł. i 4-tej po poł. W praktyce okazało się to bardzo korzystnem, gdyż umożliwiało kupcom, przemysłowcom i wogóle wszystkim innym sferom zainteresowanym korzystanie z wczesnej i częstej dostawy poczty, co wpływało też na tok i sprężystość administracji przedsiębiorstw.

Niestety jednak od kilku tygodni zauważamy w tym kierunku zmianę, o tyle, iż zamiast o godz. 8-mej rano, poczta doręczaną bywa dopiero o godzinie 10-tej tak, iż w miejsce dotychczasowego 3-krotnego doręczania — doręcza się listy jedynie **dwa razy.**

Jeżeli przyczyną tego zmniejszenia ilości doręczeń jest brak personalu, to w każdym razie **nie należało** wybrać godziny **10-tej** jako jedynej przedpołudniowej, lecz **pozostać przy godz. 8-mej.** O tym bowiem czasie rozpoczynają swoje urzędowanie prawie wszystkie biura, a personal nie mając między 8 a 10-tą poczty, skazanym jest na bezczynne wyczekiwanie tejże.

Zwracamy się przeto do Szan. Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie z tem zażaleniem i uprzejmą prośbą, by zechciała zarządzić doręczanie przedpołudniowej poczty **o godz. 8-mej rano.**

Z Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie.

Dnia 14 maja br. odbyło się posiedzenie połączonych Sekcyj w Izbie Handlowej i Przemysłowej, na którem między innemi omawianą była kwestja **Rady Artystycznej** przy Magistracie krakowskim, która swe czynności wykonuje **ku niezadowoleniu** sfer zainteresowanych, a szczególnie kupiectwa i uproszono Prezydenta, aby ze swej strony wpłynął na zmianę dotychczasowego jej stanowiska.

Poruszoną była również sprawa **portali i szyldów** i konieczność ulepszenia **oświetlenia wystaw.** — Przy tej sposobności poruszył p. radca Schechter sprawę **drożyzny światła elektrycznego,** która uniemożliwia kupiectwu należyte oświetlanie wystaw, gdyż prąd dla sklepów jest **o 25 procent droższym,** aniżeli prąd dla mieszkań **nawet luksusowych.** — Mimo, że Prezydent miasta przyrzekł w swoim czasie przychylić się do dezyderatów kupiectwa, do tej chwili nie widzimy zmiany w cenie prądu dla lokali handlowych. — Prezydjum

Izby przyrzekło podjęcie w tym kierunku dalszych kroków w Magistracie.

Dalej poruszono sprawę niedomagań w doręczaniu **poczty listowej,** telegramów i listów ekspresowych, a specjalnie w uzdrowiskach. Prezydent przyrzekł w najbliższym czasie zwołać specjalne posiedzenie, poświęcone tej sprawie.

P. dyrektor Dr. Beres referował sprawę **standaryzacji wywozu jaj.** Wskazał na kolosalny rozwój eksportu jaj w ostatnich latach, jako na ważny czynnik dla naszego bilansu handlowego, jakoteż stwierdził zadowolenie zagranicy z otrzymywanych z Polski przesyłek, które nie dają obecnie powodu do rekryminacji. — Wskazał na szkody, jakieby wynikły przez standaryzację i koncesje dla eksportu z Polski, gdyż ilość eksporterów ograniczonoby do minimum, co zmniejszyłoby konkurencję i fatalnie wpłynąć by musiało na ilość i jakość wywożonego od nas towaru.

* * *

W myśl uchwały Komsiji połączonych sekcyj z dnia 14 b. m., zająć się ma Izba opracowaniem szczegółowego memorjału dla zobrazowania dotychczasowych niedomagań w całokształcie komunikacji pocztowej tut. okręgu, oraz przedstawić wnioski i postulaty, zmierzające do poprawy istniejącego stanu rzeczy.

W tym celu przystępuje obecnie Izba do zebrania potrzebnego materjału i zwraca się do P. T. z uprzejmą prośbą o nadesłanie spostrzeżeń i wniosków w kwestji poprawy komunikacji listowej, pieniężnej, przesyłkowej oraz służby telegraficznej i telefonicznej.

Ze względu na ważność sprawy upraszamy o rychłe zadośćuczynienie naszej prośbie.

Sprawozdanie Sekretarza z działalności Żyd. Komitetu Ratunkowego w Krakowie.

Rok temu powstał w Krakowie Centralny Żyd. Komitet Ratunkowy, którego działalność chcemy scharakteryzować kilku słowami.

Komitet wybrał na jednem z pierwszych posiedzeń egzekutywę, składającą się z 11 osób, na której czele stanął Dr. Rafał Landau. — W ciągu tego roku Komitet zorganizował w Województwie Krakowskiem oraz w Województwie Lwowskiem po linję Sanu, Komitety Ratunkowe w następujących miastach:

Brzesko, Brzozów, Chrzanów, Dąbrowa, Dębica, Gorlice, Grybów, Jasiennica, Jasło, Jarosław, Jaworzno, Kańczuga, Kolbuszowa, Łańcut, Leżajsk, Limanowa, Lisko, Mielec, Myślenice, Niebylec, Niepołomice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Radomyśl, Rozwadów, Rudnik, Rzeszów, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Ustrzyki, Żabno, Zabłocie, Zakliczyn, Zator.

Tym Komitetom Centralny Żydowski Komitet Ratunkowy przeznaczył tytułem subwencji 139.113 zł. — Z lokalnych datków Komitety te zasilone zostały kwotą zł. 55.743. — Ogółem te Komitety prowincjonalne udzieliły pożyczek bezprocentowych drobnym kupcom, straganiarzom i rzemieślnikom na zł. 205.542. — Tytułem zwrotów na te pożyczki zainkasowały Komitety prowincjonalne po koniec kwietnia br. kwotę 62.485 zł.

Działalność Centralnego Komitetu w samem mieście Krakowie charakteryzują następujące cyfry:

Z Jointu otrzymał Krakowski Komitet kwotę 131.108 zł. — ze źródeł miejscowych 15.377 zł. — Pożyczek udzielono na kwotę 172.100 zł. — i to inwalidom, wdowom wojennym, rzemieślnikom, kramarzom, straganiarzom, handlarzom obnośnym, handlarzom jarmarcznym, innym zawodom — w liczbie 1.170. — Na pożyczki te upłacono kwotę 40.734 zł. — Zaznaczyć należy, że pożyczek udzielał krakowski Komitet, jak i Komitety prowincjonalne, bezprocentowo i bez pobierania jakichkolwiek kwot tytułem kosztów administracyjnych.

Z życia organizacji

Reaktywowanie Funduszu zapomogowo-pożyczkowego im. błp. Sal. Banneta przy Krakowskiem Stow. Kupców.

Na skutek odnośnej uchwały Wydziału Krak. Stow. Kupców oraz po ukonstytuowaniu się Zarządu Funduszu, **uruchomiono** na nowo **tenże fundusz,** tak, iż pożyczki **będą nadal udzielane.** Ubiegający się winni złożyć do rąk Sekretarjatu Stowarzyszenia **wypełnione formularze** (które otrzymać można w Sekretarjacie), w których zapodać należy osobę żyranta(ów). Pożyczek udziela się **jedynie** członkom, którzy do Stowarzyszenia należą conajmniej 1 rok, za podkładem **wekslowym, bezprocentowo,** a zwrot następuje w równych **ratach,** rozłożonych na **20 tygodni,** raty wpłaca się za pośrednictwem P. K. O.

Z ruchu spółdzielczo-kredytowego.

Onegdaj odbyło się w Podgórzu Walne Zgromadzenie nowozawiązanej żyd. instytucji finansowej pod firmą: **„Podgórska Spółdzielnia Kredytowa“.** Po dłuższej dyskusji wybrano do Rady nadzorczej: pp. Dra Edw. Ferbera, Józefa Zuckera, Sam. Dunkelbluma, M. Schenkera, B. Geizhalsa, Perlmana, Heckera, Rosenberga, Herziga, Panzera, Islera, Altera i Aprila. Do Dyrekcji delegowano: Dyr. Ehrlicha, Inż. Mehla i p. Tislowitza oraz 3 zastępców, jak również wybrano Radę Cenzorów.

Również w Krakowie założono nową Spółdzielnię kredytową p. n. **„Spółdzielczy Bank Kredytowy“** z ogr. odp. (przy ul. Stradom 13), z nast. składem Zarządu: Abr. Nussbaum, Maks Lauterbach, Dr. M. Jassem, Bernard Leinkram i Emil Holländer.

Czeki P. K. O. bez pokrycia.

Prezydjum Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie powzięło dnia 13 kwietnia b. r. nader doniosłą uchwałę, której sfery handlowe i przemysłowe tylko przyklasnąć mogą.

P. K. O. informuje: W związku z dość licznymi wypadkami wystawiania czeków bez pokrycia, Dyrekcja Oddziału zawiadamia, że stosownie do zarządzenia Prezydjum P. K. O. w Warszawie z dn. 13 kwietnia, konta czekowe, których właściciele posługują się świadomie czekami, nie mając na koncie odpowiedniego pokrycia gotówkowego, będą zamykane z urzędu, z równoczesnem odebraniem właścicielowi konta prawa otwarcia konta czekowego P. K. O. przez przeciąg trzech lat. Zatem **ostrożność** przy wydawaniu czeków! zwłaszcza na kilka dni naprzód, licząc, iż przy normalnym wpływie do tego czasu „tyle przecież wpłynie“. W danym razie należy w dniu przypuszczalnego zainkasowania czeku przez posiadającego, tak jego, jak i P. K. O. powiadomić, iż wbrew przewidywaniu, nie ma pokrycia na koncie i prosić o delację, gdyż inaczej narazić się można — w myśl wyżej przytoczonej uchwały — na zamknięcie konta.

KRONIKA.

O kosztach protestu.

Dz. U. Nr. 43 z dnia 14 maja b. r. ogłasza rozporządzenie o należnościach za sporządzenie protestu. Za sporządzenie protestu weksla, bądź wszelkiego innego dokumentu, którego protest stosownie do właściwych przepisów prawnych sporządza się na zasadach protestu wekslowego, może być pobierana opłata, bez względu na organ, sporządzający protest:

Jeżeli kwota, ulegająca zaprotestowaniu, nie przekracza 100 zł. — 2 zł.;

powyżej	100	do	300	zł.	2'50	zł.
„	300	„	400	„	4'—	„
„	400	„	600	„	5'—	„
„	600	„	1.000	„	7'—	„
„	1.000	„	5.000	„	10'—	„
„	5.000	„	10.000	„	15'—	„

Niezależnie od opłaty za sporządzenie protestu, notarjusz pobiera należne opłaty stemplowe i opłaty komunalne od zaprotestowanych weksli. Za protest poza siedzibą urzędową sporządzającego protest, należy uiścić djety i zwrot kosztów podróży wedle norm, przewidzianych dla urzędników państwowych VIII grupy uposażenia za podróże służbowe.

Budżet Min. Przemysłu i Handlu zajmuje w ogólnopaństwowym preliminarzu budżetu na rok 1927/8 jedno z ostatnich miejsc, o ile chodzi o liczby budżetowe. Całkowite wydatki tego resortu wynoszą zaledwie 1'7 procent, wydatki administracyjne zaś około pół procent ogólnego budżetu. A przecież pieczy tego Ministerstwa powierzone są wszelkie, poza rolnictwem, gałęzie naszego życia gospodarczego, których siła i żywotność znajdują wyraz w bilansie handlowym.

Dekret o Izbach przemysłowych i handlowych ma być ogłoszony jeszcze w maju b. r., według wiadomości, otrzymanych z dobrze poinformowanych kół.

Bank Polski postanowił otworzyć nowe zastępstwa Banku i to w Opocznie, Sądowej Wiszni i Wieliczce.

Eksport tekstyljów z Łodzi w kwietniu. Eksport towarów włóknistych z Łodzi w miesiącu kwietniu b. r. wynosił 885.762 kg., wartości 8,497.539 zł., a więc o przeszło 100 procent więcej, niż w miesiącu marcu r. b., w którym wywieziono zagranicę 412.762 kg., wartości 4,090.020 zł., a około 220 procent więcej, niż w kwietniu roku 1926 (166.340 kg., wartości 1,780.106 zł.). Do tak znacznego wzrostu eksportu przyczyniła się głównie okoliczność, że importerzy rumuńscy starali się przed wejściem w życie nowej taryfy celnej zgromadzić jak największe ilości manufaktury po niższych stawkach starej taryfy.

Rola Górnego Śląska w życiu gospodarczem Polski. Wedle statystyki przywozu do Polski i wywozu z Polski w roku 1925 kolejami żelaznemi w wywozie wytworów górniczych przypada na Górny Śląsk 90 procent w dziale wytworów przemysłu metalurgicznego, 92'4 procent w wywozie wytworów przemysłu mechanicznego, 55 procent w przemyśle chemicznym, 76'7 procent. Co znaczą te cyfry, będzie zrozumiałe, jeżeli przypomnimy, że wartość wywozu węgla, brykietów i koksu wynosiła w roku 1925 — 147,700.000 zł. w złocie, o w 1926 roku — 255,541.000 zł. w złocie. Wartość wywozu cynku i wyrobów cynkowych wynosiła w 1925 roku — 82,982.000 zł. w złocie, a w roku 1926 — 95,199.000 zł. — Wartość wywozu wytworów hutnictwa żelaznego w roku 1925 — 34,357.000 zł., w roku 1926 — 25,265.000 zł. w złocie.

Elektryfikacja Zagłębia. Angielskim kapitałem buduje się obecnie w przyspieszonem tempie międzymiastową kolejkę elektryczną pomiędzy Katowicami, Szopienicami, Sosnowcem, Czeladzią, Będzinem i Dąbrową Górniczą. — Wielką stację elektryczną buduje w Będzinie S. A. francusko-włoska, która dostarczy prądu w Będzinie po 22 gr. za 1 kilowat. Sosnowicka elektrownia zawarła umowę z Mysłowicami o dostarczenie prądu miastu po 4 grosze za 1 kilowat. Elektrownia w Sierszy wykupiła gazownię w Oświęcimiu, a tem samem możność zaopatrzenia Oświęcimia w prąd elektryczny. Miasto Chrzanów płaci za prąd elektryczny o 4 grosze mniej, jak konsument w Krakowie (!!).

Międzynarodowe Wiedeńskie Targi jesienne. Konsulat austrjacki w Krakowie zawiadamia, że Tergi te odbedą się między 4 a 10 września 1927 r. — Kto zamierza na Targach wystawić swoje eksponaty, winien do 30 czerwca br. wypełnić odnośny formularz w tutejszym konsulacie austrjackim (ul. Wolska).

Autentyczne.

Wyższy urzędnik pewnej Izby Skarbowej, obejmując stanowisko naczelnika Urzędu skarbowego w jednem z miast przemysłowych w Kongresówce, wzywa do siebie referenta podatku przemysłowego, celem poinformowania się, jaką sumą przyczynia się jego okręg do utrwalenia budżetu państwa. — Podczas wyjaśnienia nagle naczelnik pyta referenta, czy nie ma wyrzutów, że z tak bogatego ośrodka przemysłowego tak mało (!!) potrafi tylko wyśrubować! Przecież widzę, — mówi naczelnik referentowi, — że nawet tak wydajne źródło dla opodatkowania, jakiem jest przedsiębiorstwo oprawcy miejskiego, — pan dotychczas zupełnie przeoczył". Zdumiony referent nie odpowiada, co powoduje nowo upieczonego naczelnika do pouczenia podwładnego: „Jest prawdą, że oprawca jest urzednikiem miasta, atoli ze swego procederu ma on poboczny dochód. Sprzedaje dla znachorów na różne choroby sadło i psi tłuszcz, to jest jedno źródło; dla garbarzy zbiera oprawca psi kał, to jest drugie źródło, a najważniejsze to oczywiście utarg za skóry, które ściąga z psów, a obowiązkiem pana, panie referencie, garbować oprawcy skórę za jego obroty".

Tak się stało, — referent wygotował operat dla oprawcy, atoli członkowie komisji nie byli w stanie oszacować, czy obrót, zapodany przez referenta, jest dość sumiennie opracowany, groził bowiem naczelnik, że wniesie sprzeciw, o ile wymiar będzie niski, a członkowie komisji nie chcieli się narazić oprawcy miejskiemu. Jak się sprawa skończyła, nie wiemy, bo oprawcy jeszcze nie doręczono wymiaru.

Stwierdzamy, że miało to miejsce w roku 1927 na wiosnę, przed otrzymaniem pożyczki stabilizacyjnej.

Po zamknięciu Kroniki.

Z Jarosławia donoszą:

Wskutek wygórowanych podatków, a specjalnie podatku przemysłowego, zmuszonem było kupiectwo w Jarosławiu we czwartek dnia 19 maja b. r., w godzinach popołudniowych, demonstracyjnie zamknąć sklepy.

W dniu tym odbyło się przy współudziale posła Stempla masowe zgromadzenie kupiectwa tamtejszego, na którem wybrano delegację, celem przedstawienia Izbie Skarbowej we Lwowie dezyderatów kupiectwa w Jarosławiu.